

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego

<https://www.abw.gov.pl/pl/informacje/2730,Akt-oskarzenia-w-sprawie-oszustw-na-szkode-Elektrowni-Belchatow.html>
03.04.2026, 11:35

Akt oskarżenia w sprawie oszustw na szkodę Elektrowni Bełchatów

01.04.2026

Do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim skierowano akt oskarżenia przeciwko 46-letniej Prezes Zarządu spółki z siedzibą w woj. zachodniopomorskim i jej 56-letniemu mężowi. Prokuratura Regionalna w Łodzi zarzuciła im kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, oszustwa na szkodę Elektrowni Bełchatów w łącznej kwocie ponad 21 mln zł, zbrodnię fakturową i uszczuplenia podatkowe. Aktem oskarżenia objętych zostało ponadto 10 innych osób (6 kobiet i 4 mężczyzn) w wieku od 41 do 72 lat, w tym 3 „podstawionych” prezesów spółek kontrolowanych przez małżonków.

Akt oskarżenia to efekt ustaleń poczynionych w śledztwie wszczętym w oparciu o materiały własne i prowadzonym przez Delegaturę ABW w Łodzi pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Łodzi. Dodatkowo zawiadomienie o przestępstwie złożył pełnomocnik bełchatowskiej elektrowni.

Proceder trwał kilka lat i sprowadzał się przede wszystkim do sprzedaży pokrzywdzonej spółce ponad 1 mln litrów wody kranowej z dodatkiem niewielkiej ilości chloru i kwasu fosforowego, jako innowacyjnego, biologicznie czynnego, rzekomo opatentowanego preparatu, mającego zminimalizować wytrącanie osadów twardych w procesie odsiarczania spalin. W rzeczywistości woda kranowa stanowiła ok. 99,9% nabywanego przez podmiot „specyfiku”. Na mocy podpisanych umów kupujący pozbawiony był możliwości przeprowadzenia własnych badań właściwości preparatu.

W zachodniopomorskiej spółce, zarządzanej przez kobietę, dochodziło do fałszowania prowadzonych przez firmę zewnętrzną badań nt. rzekomej skuteczności sprzedawanej substancji. Z tego powodu aktem oskarżenia objęte zostały trzy byłe pracownice spółki.

W toku śledztwa ustalono także, że oskarżona o kierowanie grupą przestępczą kobieta proponując, m.in. Elektrowni Bełchatów produkty chemiczne swojej firmy, czy występując na konferencjach branżowych, przedstawiała się jako wysokiej klasy

chemik, podając przy tym nieprawdziwe informacje, jakoby ukończyła prestiżowy moskiewski uniwersytet.

W rzeczywistości nie była absolwentem żadnej szkoły o profilu chemicznym i posiada wykształcenie podstawowe. Zarówno oskarżona, jak też jej mąż ukrywali się przed organami ścigania. Wdrożono ich poszukiwania Europejskim Nakazem Aresztowania. Zatrzymani zostali na terenie Królestwa Hiszpanii, po czym przewieziono ich do Polski, gdzie sąd podjął decyzję o ich tymczasowym aresztowaniu. Z uwagi na zły stan zdrowia kobiety, konieczne było zastąpienie aresztu kilkoma wolnościowymi środkami zapobiegawczymi. Jej mąż nadal przebywa w areszcie.

Wśród oskarżonych w tej sprawie są także trzej „podstawieni” prezesi spółek kontrolowanych przez małżonków. Będą odpowiadać za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz tzw. zbrodnię fakturową. Ich działania sprowadzały się do wystawiania wprowadzanych do obrotu, a niemających odzwierciedlenia w rzeczywistości faktur, co zawyżało koszty funkcjonowania spółki oraz przekładało się na wysokość zobowiązań podatkowych. Łączna kwota brutto wystawionych faktur przekracza 20 mln zł, co spowodowało uszczuplenia podatkowe w wysokości ok. 2,2 mln zł.

Pozostali oskarżeni to byli pracownicy elektrowni pełniący funkcje kierownicze. Dwóm kobietom zarzuca się przyjęcie korzyści majątkowych w kwotach 20 tys. i 4 tys. zł oraz perfum i alkoholu, skorzystanie z opłaconych pobytów w hotelach oraz wyjazdu zagranicznego w zamian za nadużycie udzielonych im uprawnień i niedopełnienie ciężących na nich obowiązków. Z kolei wobec dwóch innych członków byłego kierownictwa elektrowni, którzy sprzyjali oskarżonym, sformułowane zostały zarzuty wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach w kwocie ponad 18 mln zł.

[Następny Strona](#)